





# Wybory do Sejmu PRL skupiają dziś na sobie uwagę całego świata

## Zespół „Mazowsze” głosował w Londynie

LONDYN. W późnych godzinach wieczornych 19 bm. przybył do Londynu dwoma samolotami holenderskich linii lotniczych KLM Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który 21 bm. rozpoczyna 6-tygodniowe występy w Wielkiej Brytanii.

Po 4-tygodniowych występach w Londynie „Mazowsze” wystąpi w Manchester i Glasgow. W dniu wczorajszym członkowie zespołu wzięli udział w wyborach do Sejmu w ambasadzie PRL w Londynie wraz z pracownikami polskich placówek w stolicy W. Brytanii.

Wybory do Sejmu, które wykazały trwałość idei polskiego Października, skupiają dziś na sobie uwagę całego świata. Dzienniki zagraniczne poświęcają im obszernie artykuły i komentarze. Największe agencje prasowe świata podają informacje o rozpoczęciu wyborów i ich przebiegu.

Warszawski korespondent Agencji Reutera podaje: „Polskie wybory parlamentarne rozpoczęły się dziś o 6 rano, przed świtem i przy mroźnej pogodzie. Jednakże już od początku można było zaobserwować stały napływ głosujących do lokali wyborczych”.

Korespondent przypomina, że kandydatem nr 1 w Warszawie jest Władysław Gomułka i że premier Cyrankiewicz kandyduje w Krakowie.

Agencja France Presse cytując komunikat PAP o rozpoczęciu wyborów do Sejmu, przytaczając słowa komunikatu, iż wybory „odbywają się w atmosferze spokoju i powagi”.

AFP podaje tytuł widnieją-

cy na pierwszej stronie dzisiejszego numeru „Trybuny Ludu”: „Karta bez skreśleń — to głos za niepodległością Polski, za spokojem i lepszym bytem jej obywateli”.

Agencja nawiązuje również do wczorajszego przemówienia radiowego Władysława Gomułki, podkreślając słowa I sekretarza KC PZPR, że w niedzielnych wyborach naród polski wypowie się za drogą wytyczoną przez VIII Plenum, czy też przeciwno jej.

Zachodnio-niemiecka agencja DPA podaje, że we wczesnych godzinach rannych przed wieloma lokalami wyborczymi utworzyły się kolejki wyborców, czekających na oddanie głosu. Następnie informuje ona o liczbie uprawnionych do głosowania i o ordynacji wyborczej.

Przeszło 100 dziennikarzy z 25 państw i z 4 kontynentów nadaje w świat sprawozdania z wyborów w Polsce. Odwiedzają oni lokale wyborcze, obserwują przebieg głosowania, prowadzą liczne rozmowy z wyborcami, gromadzą dokumentalny materiał fotograficzny.

## Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło rezolucję 25 państw

# ONZ wzywa Izrael do wycofania wojsk z terytorium Egiptu

NOWY JORK. W dniu 19 bm Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło 74 głosami przeciwko 2 przy 2 wstrzymujących się rezolucję 25 państw azjatycko-afrykańskich w sprawie ewakuacji wojsk Izraela z terytorium Egiptu. Rezolucja wzywa Izrael do niezwłocznego wycofania swych wojsk oraz zaleca sekretarzowi gene-

ralnemu ONZ, by „kontynuował wysiłki zmierzające do zapewnienia całkowitej ewakuacji sił zbrojnych Izraela z Egiptu i złożył Zgromadzeniu Ogólnemu NZ sprawozdanie na ten temat w ciągu 5 dni”.

Przeciwko rezolucji głosowali delegaci Izraela i Francji Kuba i Costarica wstrzymały się od głosu.

Delegat Izraela Eban zapowiedział, że do dnia 22 bm. wojska jego kraju wycofają się z terytorium Egiptu z wyjątkiem jednakże strefy Gazy i rejonu Szarm el Szeik, położonego nad zatoką Akaba. Delegat Izraela oświadczył, że jego kraj gotów jest rozpocząć niezwłocznie rozmowy z Hammarskjöldem w sprawie ewakuacji wojsk izraelskich z tych terytoriów. Eban dodał jednakże, iż żołnierze izraelscy wycofają się z nich „dopiero, gdy interesy Izraela zostaną zabezpieczone”.

## Egipt nie godzi się na międzynarodową kontrolę strefy Gazy i zatoki Akaba

KAIR. Jak podaje kairski korespondent agencji Reutera, w oficjalnych kołach egipskich oświadczono, że wszelkie próby przekształcenia sił policyjnych ONZ w Egipcie w wojska okupacyjne zostaną odrzucone przez rząd Nassera. Oświadczenie to pozostaje w związku z przemówieniem, jakie w trakcie ostatniej debaty bliskowschodniej w Zgromadzeniu Ogólnym NZ wygłosił przedstawiciel W. Brytanii, Noble. Sugerował on ustanowienie międzynarodowej kontroli nad strefą Gazy i zatoką Akaba. Oświadczenie egipskie określa plany i propozycje W. Brytanii jako „dalszy ciąg spiskowania wespół z Izraelem przeciwko Egipciowi”. Egipt — jak oświadczone w oficjalnych kołach kairskich nie zgodził się na żadną międzynarodową kontrolę strefy i Gazy i zatoki Akaba.

## Obrady Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej

BUDAPESZT. Rada Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej obradowała nad projektem budżetu na pierwszy kwartał br. Przewodniczący Państwowego Urzędu Planowania i minister finansów zostali zobowiązani do opracowania do dnia 31 marca projektów planu gospodarczego i budżetu na rok 1957. Jako ciążące kierownictwo do spraw rolnictwa utworzono specjalną komisję pod przewodnictwem Istvána Dob. Burmistrz Budapesztu otrzymał polecenie przygotowania i złożenia na następnym posiedzeniu Rady Ministrów WRL sprawozdania na temat szkód w stolicy WRL i ich likwidacji.

## Z Maroka

KAIR. Jak podaje korespondent agencji „Belga”, legendarny przywódca powstania w górach Rifu z lat dwudziestych Abdel Krim zaapelował aby rząd marokański sprzeciwiał termin ewakuacji wojsk francuskich z Maroka i aby oświadczył, że jeśli do tego terminu ewakuacja nie zostanie zakończona, to podejmie walkę.

## Premier ChRL Czou En-lai po wizycie w Europie wschodniej przybył do Afganistanu

Agencja TASS podaje z Kabul: W sobotę król Afganistanu Zahir Szach przyjął premiera Rady Państwowej ChRL Czou En-laia i wicepremiera Ho Lunga; w przyjęciu wzięli udział premier Afganistanu Mohammed Daud i wicepremier minister spraw zagranicznych Mohammed Naim.

## Z Bliskiego Wschodu

## Jeszcze jeden policzek wymierzony imperialistom

KAIR. Premier Syrii Sabri Assali oświadczył w sobotę podczas konferencji prasowej, że porozumienie zawarte w sprawie pomocy finansowej dla Jordanii jest „policzkiem wymierzonym imperialistom i odpowiedzią na ich antyarabskie intrygi, knute w chwili obecnej w Ankarze”.

Jak podaje korespondent agencji „Belga”, ogólna kwota pomocy rozłożona będzie na poszczególnych sygnatariuszy porozumienia w sposób następujący: Egipt — 5 mln funtów egipskich, Arabia Saudyjska — 5 mln w dewizach, Syria — 2,5 mln w dewizach.

## Wojska brytyjskie wyposażone w działą czołgi i samoloty wdzierają się w głąb Jemenu

LONDYN. Poselstwo Jemenu w Londynie ogłosiło w sobotę nowy komunikat stwierdzający, że wojska brytyjskie, wyposażone w działą, czołgi i samoloty, otoczyły miasto Harib, położone w pobliżu granicy protektoratu Aden, niedaleko Beihanu i wdwały się nawet na jego przedmieścia.

## Kair, Pekin, Moskwa...

# Z przebiegu głosowania w polskich placówkach dyplomatycznych

A oto pierwsze relacje korespondentów Polskiej Agencji Prasowej z przebiegu głosowania w polskich placówkach zagranicznych.

Korespondent PAP w KAIRZE, red. Zygmunt Bogucki donosi, że Polacy znajdujący się w stolicy Egiptu zgromadzili się w ambasadzie PRL w Kairze, gdzie urzędowała lokalna komisja wyborcza i oddali swe głosy.

W BELGRADZIE komisja wyborcza rozpoczęła urządowanie, podobnie jak wszystkie komisje w kraju, o godz-

nie 6 rano. Jako pierwsza oddała głos sprzątaczką ambasady PRL w Jugosławii.

Jak podaje korespondent PAP w DELHI, red. Ryszard Frelek, głosowanie w polskich placówkach w Delhi, Bombaju i Kalkucie rozpoczęło się wczoraj o godzinie 3,30 czasu warszawskiego. W ciągu półtorej godziny oddało swe głosy wszystkich 80 obywateli polskich, przebywających obecnie w Indiach. Wyniki głosowania przekazano natychmiast do kraju.

238 Polaków wzięło udział w głosowaniu w CHINACH. Głosowanie — jak pisze pekiński korespondent PAP red. Jerzy Lobman — odbywało się we wszystkich zakątkach Chin, wszędzie tam, gdzie przebywają obywatele PRL.

Warto podkreślić, że Polacy, głosujący w Chinach byli pierwszymi, na świecie Polakami, którzy wczoraj rzucili do urn kartki wyborcze. W Pekinie głosowano o 7.30. W Warszawie była wówczas godzina 0.30 w nocy z 19 na 20 stycznia.

Wybory w polskich placówkach dyplomatycznych w Hanoi, Saigonie, Pnom Penh i w Hanoi, odbyły się przy stu procentowej frekwencji — donosi korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Hanoi red. Beata Babad.

Red. Bronisław Majteczak, moskiewski korespondent PAP donosi: Liczba uprawnionych do głosowania Polaków w Moskwie wyniosła około tysiąca osób. Również tyłu wyborców znajdowało się w dziesięciu innych miastach radzieckich. Są to pracownicy ambasady PRL w Moskwie, studenci i słuchacze różnych wyższych uczelni oraz specjaliści polscy, przebywający czasowo w Związku Radzieckim na praktyce.

O godzinie 8 rano czasu moskiewskiego zaczęły napływać meldunki z miast radzieckich o zakończeniu wyborów. Pierwszy złożył meldunek Swierdłowski. Do godziny 8.30 zakończono głosowanie w siedmiu ośrodkach Związku Radzieckiego, a mianowicie Swierdłowski, Stalino, Mińsku, Lipiecku, Gorkim, Magnitogorsku i Kijowie. O godzinie 11 zakończono głosowanie w Odessie. W tym czasie w Moskwie oddało głosy 65 proc. wyborców.

# „Teoria próżni” jest nie do przyjęcia — oświadczają przywódcy Egiptu, Syrii, Jordanii i Arabii Saudyjskiej

KAIR. W sobotę wieczorem rząd egipski ogłosił oświadczenie stwierdzające, iż czterech przywódcy arabscy — Nasser, Saud, Hussein i Assal — którzy 18 i 19 bm. obradowali w Kairze, ocenili zgodnie „Doktrynę Eisenhowera” i zawarta w niej „teoria próżni” na Bliskim Wschodzie, jako nie do przyjęcia. Oświadczenie głosi, że „nacjonalizm arabski jest jedyną bazą, w oparciu o którą formułowana być może polityka Arabów”. Jak podaje oświadczenie, czterech przywódcy arabscy „postanowili jednomyślnie, aby król Arabii Saudyjskiej, Saud przekazał powyższe opinie w czasie swej wizyty w Waszyngtonie”.

Oświadczenie rządu egipskiego wydane zostało w kilka godzin po ogłoszeniu komunikatu o porozumieniu w sprawie zastąpienia brytyjskiej pomocy finansowej

dla Jordanii przez pomoc krajów arabskich — Egiptu, Syrii i Arabii Saudyjskiej.

Czterech przywódcy arabscy — jak stwierdza oświadczenie rządu egipskiego — uważają także, iż okupacja jakiegokolwiek części terytorium egipskiego przez Izrael „grozi najpoważniejszymi konsekwencjami”. Nasser, Hussein, Saud i Assal wyrazili także parcie dla Jemenu w jego walce z agresją brytyjską oraz dla walki narodu algerskiego.

PARYŻ. Jak donosi agencja AFP z Ammanu, społeczeństwo jordańskie powitało z entuzjazmem wiadomość o zawarciu między Egiptem, Syrią i Arabią Saudyjską a Jordanią porozumienia w sprawie udzielenia pomocy finansowej Jordanii przez pierwsze trzy państwa arabskie.

# Austriacka droga do socjalizmu — przedmiotem obrad zjazdu partii komunistycznej

Centralny organ Komunistycznej Partii Austrii „Oesterreichische Volkstimme” opublikował w sobotę uchwalone przez Plenum Komitetu Centralnego Partii główne tezy w sprawie austriackiej drogi do socjalizmu. Tezy te służą

jako podstawa do dyskusji przed zbliżającym się XVII Zjazdem Komunistycznej Partii Austrii.

Tezy głoszą m. in., że w ramach istniejącego ustroju kapitalistycznego nie można zagwarantować masom pracującym postępu społecznego. Przejście Austrii do socjalizmu mogłoby być znacznie ułatwione przez upaństwowienie fabryk i przedsiębiorstw.

## Przed strajkiem powszechnym w Hiszpanii

## Liczne aresztowania w Barcelonie

LONDYN. Jak donoszą z Madrytu, w związku z planowanym na poniedziałek strajkiem powszechnym w Barcelonie policja hiszpańska dokonała licznych aresztowań.

Z Barcelony donoszą, że trwający tam bojkot tramwajów miejskich rozszerzy się prawdopodobnie na bojkot sklepów, targowisk, teatrów i kin.

## Komisja rządowa premiera Sastroamidjojo rozpatrzy sytuację gospodarczą Sumatry południowej

PEKIN. Jak donoszą z Dżakarty, rząd indonezyjski postanowił wyasygnować w roku bieżącym 370 milionów rupii na rozwój gospodarki na Sumatrze południowej.

Premier Sastroamidjojo powołał komisję techniczną, która ra uda się do Sumatry południowej, aby zapoznać się z problemami gospodarki tego okręgu. Na czele komisji stoi sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Sumarman.

Srodkowa część Sumatry kontrolowana jest przez rebeliantów. Jak podaje agencja United Press, rząd Sastroamidjojo wysłał ma w przyszłym tygodniu na Sumatrę srodkową 11-osobową delegację, która będzie rokować z przedstawicielami rebelianckiej „Rady Rewolucyjnej”.

Główna indonezyjska partia opozycyjna, Masjumi nie ustaje w kampanii zmierzającej do obalenia gabinetu Sastroamidjojo. W sobotę w Dżakarcie przywódcy Masjumi wystąpili otwarcie przeciwko zamierzonemu przez prezydenta Sukarno utworzeniu tzw. Prezydenckiej Rady Doradczej.

W poniedziałek 21 bm. rozpoczyna obrady parlament indonezyjski. W pierwszym dniu sesji premier Sastroamidjojo złoży oświadczenie na temat polityki rządu.

## Kacik sportowy Paradowski nadal liderem na szosach Egiptu

Osmy etap wyścigu kolarskiego dookoła Egiptu, rozegrany w niedzielę 20 bm. na 125-kilometrowej trasie Al Ahir — Cheoin Elkom, przyniósł sukces Polakowi Bedyńskiemu, który zwyciężył w czasie 3:03.17 godz.

Drużynowo VIII etap przyniósł zwycięstwo Bułgarii w

czasie 9:12.51 przed Polska — 9:15.03 i NRD — 9:16.33. Indywidualnie po ósmiu etapach prowadzi nadal Paradowski (Polska) — 7,5 pkt., 4) Zacharko (Stal Przemysł) — 7 pkt., 5) Szczepański (Stal Rzeszów) — 6,5 pkt., 6) Kraus (JKS) — 6,5 pkt., 7) Raunek (Stal Rzeszów) — 5 pkt., 8) Kowalczyk (LZS Jasto) — 4 pkt., 9) Turak (LZS Krosno) — 3,5 pkt., 10) Olech (Sparta Przeworsk) — 3,5 pkt., 11) Kulian (LZS Przemysł) — 3,5 pkt., 12) Czarkowski (LZS Jasto) — 2,5 pkt.

## Garbaciak mistrzem szachowym

Po dwu tygodniach rozgrywek zakończył się turniej o mistrzostwo seniorów woj. rzeszowskiego w szachach. Turniej ten przyniósł zwycięstwo nieznanemu na naszym terenie zawodnikowi Stali Garbaciakowi, który tym samym będzie reprezentował nasze województwo w rozgrywkach półfinalowych o mistrzostwo Polski.

1) Garbaciak (Stal Rzeszów) — 8,5 pkt., 2) Zegórski (Resovia) — 8 pkt., 3) Haduch (Stal Sanok) — 7,5 pkt., 4) Zacharko (Stal Przemysł) — 7 pkt., 5) Szczepański (Stal Rzeszów) — 6,5 pkt., 6) Kraus (JKS) — 6,5 pkt., 7) Raunek (Stal Rzeszów) — 5 pkt., 8) Kowalczyk (LZS Jasto) — 4 pkt., 9) Turak (LZS Krosno) — 3,5 pkt., 10) Olech (Sparta Przeworsk) — 3,5 pkt., 11) Kulian (LZS Przemysł) — 3,5 pkt., 12) Czarkowski (LZS Jasto) — 2,5 pkt.

A oto tabela po ostatniej rundzie przy czym przy równej liczbie punktów kolejność miejsc wg systemu Bergera.

TABELA			
RESOVIA — KOLEJARZ PRZEMYSŁ 3:2 (1:2, 1:0, 1:0)	Stal Mielec	2	4:0 9:4
W sobotę została zakończona pierwsza kolejka rozgrywek eli minacyjnych w grupie rzeszowskiej mistrzostw hokeja na lodzie województwa.	Resovia	2	2:2 5:6
Tym razem spotkały się Resovia z Kolejarzem Przemyskim, bożanki należało do zwycięzcy, a losy meczu wahały się przez trzy tony. Dopiero w ostatniej tercii, po wielu atakach Resovia zdołała uzyskać zwycięską bramkę.	Kolejarz Przemysł	2	0:4 4:8
Bramki dla zwycięzców zdobyli A. Kalita, M. Kalita i Łącz do 1. dla pokonanych Piwowar i Jeżowski.	KROSNO (tel. wł.) w ostatnim meczu hokejowym pierwszej rundy, królestwowski Włókniarz wygrał zdecydowanie z drużyną krosnicką Górnik w stosunku 6:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli Matelowski 2, Jakubowski, Nastał, Wnek i Leśniak po jednej, a dla Górnik Tybor i Zimowski.		
TABELA			
Stal Rzeszów	2	4	18:3
Włókniarz Krosno	2	2	3:8
Górnik Gorlice	2	0	3:8

# Spoleczeństwo woj. rzeszowskiego

## poparło apel towarzysza Gomułki

### Polacy powracający z ZSRR przy urnach wyborczych

NEZWYKLE uroczyste przeżył dzień wyborów Polacy-repatrianci z ZSRR, przybywający do Przemysła. W dniu wyborów o godzinie 10, 150 uprawnionych do głosowania oddało swe głosy na kandydatów FJN. Pierwsi spośród repatriantów wrzucili kartki bez skreśleń Władysław Zub i Helena Zub. Do punktu repatriacyjnego przybyła specjalnie komisja wyborcza, aby odebrać głosy naszych rodaków, którzy wrócili do ojczyzny i w kilka godzin po przekroczeniu granicy, stali się pełnoprawnymi jej obywatelami, by razem z nami wszystkimi, realizować program FJN.

### POWIAT KROSNO

Robotnicy Rafinerii w Jedliczu — starzy towarzysze pracy i walki tow. Wiesława pierwsi przybyli do lokalu wyborczego. Niektórzy nawet na długi przed jego otwarciem. Do godziny 10 prawie połowa wyborców z jedlickiego obwodu oddała swe głosy.

Znow to co uderza w każdym niemal lokalu wyborczym w pow. krośnieńskim — wyborcy nie skreślają na kartkach żadnego z kandydatów. Rozmawialiśmy na ten temat z jednym z obecnych w lokalu — ob. Mrozem:

„Wrzucamy do urny karty wyborcze bez skreśleń, gdyż rozumiemy wagę tego kroku”.

W obwodzie wyborczym nr 113 w Krośnie przypadek chyba tylko zrzędził, że przy urnie spotkaliśmy siostrę Władysława Gomułki — Lucynę Paczosową. Udało się nawet naszemu fotoreporterowi moment ten utrwalić na kliszy, a nam zamienić z nią parę słów.

„Głosując na listę Frontu Jedności — stwierdziła — nie kieruję się bynajmniej jakimiś uczuciami rodzinnymi. Mam zaufanie do wszystkich kandydatów. Wierzę w program VIII Plenum i jak wszyscy za tym programem głosuję”.

Tak była przy tym zainteresowana przebiegiem wyborów, że udała się wraz z nami do Iwonicza - Zdroju, gdzie głosowała ludność tego osiedla i kuracjusze znajdujący się tu na leczeniu. Żaden z nich nie zrezygnował ze swego udziału w wyborach. Ciężej chorych dowoziła do lokalu komisji wyborczej sanitarka.

„Jeśli się rozumie ogólną sytuację — powiedział nam Arkadiusz Kologryński — musi się przecież poprzeć program partii. Jeśli tow. Gomułka wzywał wyborców jeszcze raz wczoraj, by nie skreślali na kartkach żadnego z kandydatów, to my wypełniając jego wezwanie rozumimy, że jedynie w ten sposób możemy pomóc nowemu kierownictwu partii”.

W Domaradzu zanotowaliśmy również wysoką frekwencję wyborczą, najwyższą chyba z odwiedzonych przez nas obwodów. Do godziny 13.30 głosowało tu już ponad 80 proc. wyborców.

### TARNOWIEC

Tradycyjnym już zwyczajem punkt wyborczy w Tarnowcu (powiat Jasło) mieścił się w Domu Ludowym. Sala pięknie udekorowana. Na ścianach biało-czerwone flagi, gody państwowe i zieleń świętokowych galezi.

Obwód obejmował sporo wsi — Tarnowiec, Potakówkę, Brzeźówkę, Wrocankę, Umieszcz, Dobrucowa i Sądkowa.

Pierwsi wyborcy zjawili się przed lokalem już około wpół do szóstej. A ponieważ było sporo osób, już za pięć szósta lokal wyborczy został otwarty i pierwsi wyborcy przystąpili do głosowania.

Jako jedni z pierwszych oddali swe głosy członkowie komisji wyborczej — Józef Nowacki, Barbara Dąbrowska, Świdrak i Lepucki.

Już od pierwszych chwil głosowania frekwencja była nadspodziewanie duża. Do godziny 12, duża sala Domu Ludowego była dosłownie nabitą po brzegi. Mimo sprawnej obsługi, przy stołach, za którymi urzędowali członkowie komisji wyborczej był niesamowity tłok. Aby otrzymać kartkę wyborczą, trzeba było dobrze się cisnąć i stracić kilkanaście minut czasu. Każdy chciał głosować jak najprędzej.

Chyba nie zdradzę tajemnicy wyborów, jeżeli powiem, że bardzo znikoma ilość wyborców korzystała z zasłony. Decydująca większość z kartkami wyborczymi wprost od stołu szła do urny, manifestując tym, że głosuje na listę Frontu Jedności Narodu bez skreśleń.

Głosując bez skreśleń, wyborcy obwodu Tarnowiec, głosowali równocześnie za programem VIII Plenum KC PZPR i programem FJN, za programem, który przyniesie im lepsze życie.



Nasz sprawozdawca rozmawia z ekipą konduktorską, która korzystając z postoju w Rzeszowie głosowała w naszym mieście.



Grupa młodzieży, która pierwszy raz brała udział w głosowaniu, żywo dyskutuje po opuszczeniu lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej. Foto: Kopeć

### JASŁO

DZIEŃ 20 stycznia, chociaż była to niedziela, zaczął się bardzo wcześnie. Od najwcześniejszych godzin rannych słońce było widać przejeżdżających samochodów i rozmowy ludzi zdających się do swych lokali wyborczych.

Jakkolwiek tu i ówdzie wylonili się ustęki organizacyjne, to jednak w całości wyborzy przebiegały bardzo sprawnie. Na godzinie 12 w Jasle oddano już około 60 proc. głosów.

Bardzo sprawnie przebiegało głosowanie w lokalu wyborczym w Powiatowym Domu Kultury, gdzie panował poważny, ale równocześnie pogodny nastrój. Prawie wszyscy wyborcy oddawali swe głosy bez skreśleń.

Mniej sprawnie przebiegało głosowanie w świetlicy elektryków, gdzie w godzinach przedpołudniowych w samym lokalu wyborczym wytworzyła się kilkakrotnie długa kolejka. Ale i tutaj nie widziało się wśród wyborców skreślających.

Z pewnym opóźnieniem rozpoczęło się głosowanie w Szpitalu Powiatowym w Jasle. Nie dostarczono tam odpowiedniej ilości kart wyborczych. Mimo to już o godzinie 11 głosowanie w szpitalu jasielskim dobiegało końca. Głosowało tam ponad 125 obłożnie chorych. Do godz. 13 w całym o-

kręgu, 68 proc. wyborców złożyło swe głosy do urny.

Ogólnie panował w Jasle podniosły nastrój. Przebieg głosowania, masowy udział ludności w wyborach jest dowodem, że społeczeństwo jasielskie dobrze rozumiało apel Władysława Gomułki i rzetelnie poparło program Frontu Jedności Narodu.

### Wśród głosujących nie zabrakło również obywateli narodowości ukraińskiej

Wies Kałników w powiecie radymiańskim zamieszkała jest przez ważne przez ludność narodowości ukraińskiej. Wczesne godziny poranne. Na dworze jeszcze szarówka. Wies się budzi. Godz. 6 rano. Do lokalu komisji wyborczej obwodu 90, zgłaszają się pierwsi wyborcy — obywatele Kałnikowa i przyległych wsi Gajów, Sterzywy, Hruszczowiec.

Pierwsi oddali głosy bez skreśleń Jan Chwałow i Łukasz Olechow. Z każdą chwilą ruch przybiera na sile. O godz. 7.30 przeszło połowa mieszkańców wsi Kałników wrzuciła już głosy do urny. (Jaw.)

### CZUDEC

Mineło 5 minut od chwili, gdy w Czudcu otwarto lokal Obwodowej Komisji Wyborczej. Przy urnie wyborczej dwunasty z kolei obywatel tego miasteczka oddaje swój głos.

Nazywa się Ślipski. Pracuje w ZBM Rzeszów. Głosuje na całą listę kandydatów FJN. Głosuje tak samo jak jego poprzednicy, tzn. bez skreśleń.

Na parę minut przed godziną ósmą znaleźliśmy się dość daleko od Czudca, bo w Białobrzegach. Tu, w tej dzielnicy Krosna urdował się tow. Wiesław.

### DĘBICA

W Dębicy podobnie jak i w innych miastach, nastrój świętacyjny. Mieszkańcy od godziny 6 głosują. Zaglądamy na Osiedle. W lokalu Komisji Obwodowej nr 5 już cisno. Mieszkańcy Osiedla — pracownicy Stomilu i dębickiej WSK wyraźnie nie mogli dziś spać długo jak w zwykłą niedzielę. Tak młodzi jak i starzy. Szukamy tu twarzy całkiem młodych. Chcielibyśmy spotkać kogoś, kto po raz pierwszy głosuje. Zdaje się, że mamy. Właśnie podchodzi do stoju... Rok urodzenia — 1935. Wysoka, jasnowłosa pani Jadzia Krason jest już mężatką od czerwca, a od 3 miesięcy

pracownicą Stomilu. zatrudniona tu nakazem pracy po ukończeniu krakowskiej WSE. Czy jest szczęśliwa w Dębicy? Chyba tak, bo tu pracuje też mąż i blisko znajduje się rodzina. Jedna jest tylko niemila strona tego życia — to małutki pokój i wspólna z inną rodziną kuchnia.

Szczerze pragnę zwycięstwa Frontu Jedności bo rozumiem, że w tym leży przyszłość nas wszystkich, naszych wielkich spraw, i całkiem małych — kończy z uśmiechem pani Jadzia, wrzucając do urny kartkę wyborczą.

### MIELEC i TARNOBRZEG

O godzinie 11 w obwodowej komisji wyborczej Nr 64 w Padwi (pow. Mielec) frekwencja wyborców przekroczyła już 50 proc. Ponad 700 uprawnionych do głosowania z Padwi Górnej, z Padwi Dolnej i Kębłowa — Pierzchne oddało do tej godziny swe głosy na listę Frontu Jedności Narodu. Większość wyborców składała swe głosy jawnie.

Bezpośrednio po wrzuceniu koperty z listą kandydatów FJN do urny wyborczej — ob. Tomasz Piątek z Padwi, członek ZSL, powiedział:

— Głos swój, na apel tow. Wiesława oddałem na listę Frontu Jedności Narodu bez żadnych skreśleń. Wierzę, że Sejm, który dzisiaj wybieramy z rozumem poprowadzi nasz kraj do lepszego jutra.

Do urny wyborczej podchodzą coraz to nowi wyborcy. Tych, którzy mieszkają z dala od lokalu wyborczego oraz wyborców chorych do komisji obwodowej przywożą i odwożą do domów dwoma samochodami. Organizacyjnie wybory przebiegają bardzo sprawnie. Podczas sprawdzania tożsamości i wydawania kart wyborczych nie ma tzw. „korków”. Głosujący podchodzą do urny z godnością. Daje się zauważyć poważny nastrój.

Do urny podchodzi sędziwy staruszek. Członkowie komisji pomagają mu wrzucić kopertę w otwór urny. Na sali poruszenie. Głosuje właśnie najstarszy mieszkaniec okolicznych wiosek Władysław Bielecki z Przybyłowa, liczący 105 lat. Rozmawiany z synową najstarszego wyborcy.

— Gdy dowiedział się o wyborach, nie chciał słyszeć o pozostaniu w domu. Powiedział, że jest Polakiem i musi spełnić obywatelski obowiązek. Z komisji wyborczej przysłał po niego samochód i o-

oddal właśnie swój głos na listę kandydatów FJN. Podchodzimy do stołka. Pytamy na kogo głosował.

— Na Gomułkę — odpowiada zdecydowanie.

— Jeżeli macie dziaćka aż 105 lat, to pamiętacie chyba dużo z przeszłości...

— A, pamiętam, pamiętam, na wet Jagiellę pamiętam — żartuje rezolutnie staruszek i śmieje się.

Do lokalu wyborczego wchodzi coraz nowi ludzie. Robi się cisno. Żegnając się z najstarszym chyba w powiecie tarnobrzesckim zwolennikiem programu tow. Gomułki — życzymy mu dużo zdrowia.

### PUSTKÓW

Niespodziewaną wizytę składał Józefowi i Bronisławie Niziołkom. Żona jest już prawie gotowa do wyjścia. Mąż jeszcze nie. Żona więc czeka, bo razem idą głosować. Są tylko sami w domu. Dzieci przebywają na zachodnich krańcach Polski. Oboje razem liczą 110 lat. Zahaczamy o politykę. I tak jak wszędzie, gospodarz rozpoczyna od Gomułki, że mu się podoba, że trzeba poprzeć Front i zachować spokój, że będzie głosował bez skreśleń.

### ODRZYKOŃ

Jedną z podkrośnieńskich gromad — był w ubiegłych latach uważany za „trudną” wieś. Dziś okazuje się jednak, że chłopcy z Odrzykonia gorąco popierają władzę ludową. Wyrazem tego jest ich masowy udział w głosowaniu. Była dopiero godzina dziewięta, gdy jedna czwarta mieszkańców wsi oddała swoje głosy. Przy tym bardzo niecierpliwie szli za zasłonę. Większość swym jawnym udziałem w wyborach dokumentowała

### Przemysł polski w roku 1957

- 0 12 proc. więcej towarów na rynek z fabryk przemysłu terenowego
- Poprawa zaopatrzenia rzemiosła w surowce
- Maszyny dla indywidualnych warsztatów

ZAKŁADY przemysłu terenowego zwiększą w roku bieżącym produkcję o 7,8 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wzrost produkcji artykułów konsumpcyjnych będzie wyższy niż środków wytwórczości. Wyniesie on 12 proc., podczas gdy wzrost produkcji na zaopatrzenie przemysłu wyniesie tylko 2 proc. W państwowym przemyśle drobnym nakłady na inwestycje wyniosą w 1957 roku 352 mln złotych. Około 80 proc. nakładów przewidzianych jest na rozbudowę przemysłu materiałów budowlanych. Przez tym największe nakłady przewidziane są na rozwój przemysłu sprzętu medycznego, sprzętu gospodarskiego i przemysłu torfowego.

Terenowy przemysł metalowy planuje przede wszystkim wzrost artykułów gospodarstwa domowego, np. produkcja pralek wzrośnie o przeszło 50 proc., produkcja piecyków gazowych — 4-krotnie, produkcja maszyn do zycia — o 6 proc. Przemysł materiałów budowlanych rozpocznie produkcję prefabrykatów cementowych oraz rozwinię produk-

cję elementów budowlanych z materiałów miejscowych. Przemysł drzewny zwiększy produkcję mebli. Znacznie wzrośnie również produkcja przemysłu konfekcyjnego.

W rzemiośle rok bieżący powinien przynieść dalszy wzrost ilości warsztatów produkcyjnych i usługowych. Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich miesięcy ilość warsztatów rzemieślniczych w kraju wzrosła o 10 tys. Przed rzemiosłem stoi szereg zadań natury organizacyjnej, przede wszystkim stworzenie pełnego samorządu, jak również rozszerzenie listy rzemiosł na zawody dotąd listą tą nieobjęte.

Sprawą podstawową jest, oczywiście, zaopatrzenie w surowce. Według informacji Ministerstwa Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła zaopatrzenie rzemiosła znacznie poprawi się w roku bieżącym. M. in. wśród materiałów dzielonych centralnie, znajdzie się 6 tys. ton wyrobów hutniczych, 252 tony metali nieżelaznych, 20 tys. ton tarcicy iglastej i 4 tys. ton tarcicy liściastej, 550 ton skór twardych i 200 tys. m kw. skór miękkich oraz szereg innych materiałów i surowców. Oprócz tego resort przewiduje import pewnych ilości skór sztucznych, folii „gelitowej”, tworzyw sztucznych, włóczki itp.

Ponadto została ułatwiona sprawa zaopatrzenia rzemiosła w surowce wtórne z zakładów przemysłu kluczowego. Ulegnie również poprawie zaopatrzenie rzemiosła w maszyny, m. in. Ministerstwo Przemysłu Drobniejszego i Rzemiosła otrzymało dla rzemiosła 500 sztuk maszyn do zycia, 250 tekarek zegarmistrzowskich, 1.000 spawarek elektrycznych oraz inne urządzenia.

zrozumienie sytuacji istniejącej w kraju.

Momentem, który każdego mógł wzruszyć była ta chwila, kiedy do urny podeszła 78-letnia Cecylia Witkowska i wrzucając kopertę z kartą do głosowania stwierdziła:

„Głosuję za Gomułką i za tymi, co razem z Nim pragną nam pomóc. I wiem o tym, bo słucham codziennie głośnieńka radiowego, że chcą oni dla nas zrobić jak najlepiej”.



JADWIGA SIEKIERKA

# ODRODZENIE LENINIZMU



MOTTO:

Lenin  
i dziś  
od wszystkich żywych  
Nasza wiedza,  
siła  
i oręż.  
(Majakowski)

**L**ENIN. To imię dziś zagciciło, jak nigdy, na łamach naszej prasy. Wspominamy Lenina. Mówimy o nawrocie do Lenina. Pragniemy odnowy leninizmu. O tym głośno jest we wszystkich partiach komunistycznych i robotniczych po XX Zjeździe.

W obecnej, napiętej sytuacji międzynarodowej życie po nowemu z całą ostrością stawia sprawę proletariackiego internacjonalizmu i obrony suwerenności narodowej. Jak nigdy staje się żywa dla nas leninowska jasność myśli i żarliwość jego obrony internacjonalizmu, nieprzejednana walka Lenina z wszelkimi przejawami szowinizmu.

Bardzo różne i bardzo dramatyczne wydarzenia ostatnich miesięcy: brutalna napaść imperialistów na Egipt, krwawy przebieg wypadków na Węgrzech, wreszcie nasz Październik — nasuwają komunistom różnych krajów potrzebę zwrócenia swych szeregów pod sztandarem leninowskiego internacjonalizmu. I w obliczu agresji imperialistycznej, i w obliczu poważnych wypaczeń internacjonalizmu w naszym własnym obozie — o czym mówi deklaracja rządu ZSRR z dn. 30. X 1956 r. i oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej w tej sprawie z dn. 1. XI — należy wrócić do Lenina.

Gorzkie doświadczenia z okresu „kultu jednostki” uczą nas, że można się zaklinać na internacjonalizm i patriotyzm, a jednocześnie prowadzić politykę sprzeczną z tymi zasadami. Rozdzielcie się słów z czynami — to ciężkie odstępstwo od leninizmu, znamiennie dla Stalina, między innymi i w sprawach narodowych.

Bieg historii nie da się odwrócić. XX Zjazd był przełomem. Mimo ujawniających się tu i ówdzie oporów i niekonsekwencji, mimo prób nawrotu do starego, mimo czarnego czwartku w Poznaniu i do niedawna krwawych Węgier — posuwamy się naprzód, odbudowujemy leninowski internacjonalizm w praktyce. Bez XX Zjazdu nie byłoby polskiego Października.

Po XX Zjeździe zostały po raz pierwszy opublikowane ważne dokumenty w sprawie narodowej, pisane przez Lenina w związku z wy-

darzeniami w Gruzji. Trudno je czytać bez wzruszenia. Bije z nich prawda o tym, że najgłębiej człowieczeństwo Lenina ujawniło się w jego internacjonalizmie.

„Marzę o tym, by napisać książkę „Lenin — internacjonalista” bo to było jego istotą” — powiedział kiedyś Lunaczarski. Nie zdążył jej napisać, ale pisze ją życie i właśnie nasze trudne czasy.

Lenin podkreślał we wspomnianych dokumentach: „Dla proletariatu jest nie tylko ważne, lecz również istotne i konieczne zapewnienie sobie ze strony obcoplemieńców maksimum zaufania w proletariackiej walce klasowej... nie tak dalece nie hamuje rozwoju i umocnienia proletariackiej solidarności klasowej, jak niesprawiedliwość narodowa... Oto dlaczego w danym wypadku lepiej przesolić na rzecz astepliwości i łagodności wobec mniejszości narodowych, niż nie dosolić”.

Nie trzeba udowadniać chyba, jak bardzo aktualne są dla nas te słowa Lenina.

**O**STATNIO w naszym kraju została rozkołysana fala nastrojów antyradykalnych, antysemityzmu, nie brał przejawów wrogości, szkan wobec Ukraińców, Białorusinów i... nawet Greków. Co gorsza — że antysemityzmem dotknięta jest i partia. O tym wymownie świadczy przebieg niektórych konferencji partyjnych. Przekładowo: rzeszowskiej, wojewódzkiej warszawskiej, dzielnicowej Mokołotów w Warszawie. Tylko bezkompromisowym zwalczaniem przejawów wszelkiego szowinizmu w partii można oczyścić się od tej groźnej plagi w narodzie, można skutecznie walczyć z kotłunem i z reakcją.

Dlatego nie tylko komunisty, ale każdy uczciwy człowiek winien głęboko zastanowić się nad wyższą przyczyną tych mądrymi i ludzkimi słowami Lenina, które i nas obowiązują wobec mniejszości narodowych w naszym kraju. I nie tylko w imię zwykłego humanizmu, ale i w imię zdrowia moralnego naszego narodu.

Imię Lenina jest drogą i najbliższą dla każdego komunisty we wszystkich zakątkach świata. I właśnie dlatego, że nikt tak jak Lenin nie był wyczulony na krzywdę ludzką we wszystkich postaciach, na deptaną godność narodową. Nikt tak żarliwie, jak Lenin, nie bronił równości małych i wielkich narodów. Nikt tak jak Lenin, przekonująco nie wyjaśniał, że tylko proletariacki internacjonalizm...

zwycięstwo socjalizmu mogą położyć kres waśniom narodowym.

**Z**A CZASÓW Lenina krytyka w stosunkach wewnętrznych i międzypartyjnych, bez dretwe: mowy o „krytyce i samokrytyce”, bez wyzwisk i zaszczuwania ludzi — była chlebem powszednim w życiu partii, była tolerancyjna i pryncypialna zarazem.

Podsumowując dyskusję na XI Zjeździe RKP, Lenin mówił: „Wszystkie partie rewolucyjne, które dotychczas ginęły — ginęły dlatego, że wpały w zarozumiałość i nie potrafiły dostrzec, na czym polega ich siła, i bały się mówić o swej słabości.”

My zaś nie zginiemy dlatego, że nie boimy się mówić o swych niedomaganiach i nauczymy się je przezwyciężać”.

**Z**YCZLIWA krytykę Lenina potrafił stosować w praktyce codziennej. Wiadomo na przykład, że Dzierżyńskiego Lenin, obdarzał bezgranicznym zaufaniem i sentymentem. Legendy krążyły po Moskwie o tym, jak ciężko przeżywał Lenin „stratę” Dzierżyńskiego, gdy się dowiedział o jego szaleńcym, iście polskim wycieczce — gdy Dzierżyński sam poszedł do sztabu kontrewolucyjnego oowstania (1918 r.) lewych eserów w Moskwie (na Zamoskworeczje). Stał się „cud” — Dzierżyński wrócił cało z „jaskini” wroga. W środowisku polskich komunistów mówiono, że Dzierżyński zachował się jak Kmicic, i odtąd żartobliwie powiedzonko Marchlewskiego, że to nasz „czarownik Kmicic” — przylgnął do Dzierżyńskiego.

Mówiono o niepoohamowanej radości Lenina, gdy Dzierżyński wrócił. Opowiadali też polscy komuniści, że Lenin w różny sposób wypominał Dzierżyńskiemu jego nihilizm w sprawie narodowej (działstwo luksemburgizmu), dociągał żartobliwie, że się rusyfikuje. To zresztą podkreślił we wspomnianym już dokumencie w sprawie gruzińskiej, gdyż Dzierżyński brał w niej udział.

Wszyscy znający Lenina bliżej zgodnie stwierdzają, że Lenin był ogromnie wyczulony na każdy zgrzyt nacjonalizmu albo nihilizmu narodowego u działacza partyjnego. Toteż nie puszczal tego płazem. Znane były różne doćinki i „żarty” Lenina na ten temat. Niejeden z wybitnych działaczy odczuł to na włas-

nej skórze. Te „żartobliwe doćinki” Lenina towarzysze jeu nak długo pamiętali i brali je sobie mocno do serca. Warto i dziś zastanowić się i też wziąć sobie do serca leninowską wrażliwość w sprawach narodowych.

**H**ISTORIA nigdy nie powtarza się dosłownie. Nikt inny jak właśnie Lenin przestrzegał przed absolutyzowaniem prawd mających ograniczone, historyczne znaczenie. Dlatego nawrot do Lenina, odbudowanie leninizmu nie oznacza bezkrytycznego uświecenia myśli i wypowiedzi Lenina. Podobny zdumiewający powrót do Lenina byłby sprzeczny z duchem leninizmu.

I geniusze nie mogą się wylamać spod praw historii. No, teze o możliwości pokojowego przejścia do socjalizmu mógł postawić dopiero XX Zjazd — gdyż nie była ona realna za życia Lenina.

Pragnę zwrócić uwagę na pewne istotne właściwości Lenina i leninizmu, prawie że przemilczane w minionym okresie. Mianowicie — o stosunku Lenina do moralnego, ogólnoludzkiego sensu walki o komunizm. Nieprzypadkowo za czasów Stalina te sprawy należały do „wstydliwych”, bądź wyklinalnych, i tak niebezpieczne z jego teoriami stałe zaostrażającej się walki klasowej. Ale o tym mówiła Nadieżda Krupka — żona i najbliższy przyjaciel Lenina, o tym pisał Lunaczarski. Czytamy w jego książce o Leninie: „Kiedy on czasami mówił o prawdzie, o prawdziwej ludzkiej moralności, o dobroci, to się czuło jak te uczucia mocno w nim tkwiły” („Lenin”, wyd. „Krasnaja Now”, str. 19).

Krupka za mówiła o Leninie na uroczystej akademii ku jego czci: „Włodzimierz Iljicz nigdy nie mówił o swej miłości do całej ludzkości, lecz jego serce było pełne tej miłości — miłości nie tylko do robotników i nie tylko do robotników i chłopów Rosji, ale do robotników i chłopów w jednakowym stopniu Rosji i całego świata” (tamże, str. 9).

Myśli i serce Lenina były ze wszystkimi uciskanymi i poniżonymi na całej kuli ziemskiej. Siła naszego ruchu w jego międzynarodowej spólni Temu „testamentowi” Lenina należy dochować wierności.

# LENIN

## we wspomnieniach współtowarzyszy

**Z**A ŻYCIA Lenina mogły się tylko z rzadka ukazywać jakieś rewiacje czy wspomnienia jemu poświęcone. Nie pozwalał pisać o sobie. Prosił, aby jego osoby nie stawiać w centrum zainteresowania mas, nie odwracać w ten sposób ich uwagi od zagadnień budownictwa socjalistycznego. „Lenin nie znosił pochwałnych przemówień pod swoim adresem” — wspomina stary bolszewik, Petrowski, Włodzimierz Iljicz popierał na tomiast wydawanie książek, pamiętników i wspomnień, które odzwierciedlały rewolucyjne dzieje partii i narodu radzieckiego. Słynną książkę Johna Reed’a pt. „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”. Lenin poprzedził wstępem i polecił „bez zastężeń i usztywnień robotnikom świata”.

Po śmierci Lenina postanowiono przechować wszystkie jego rękopisy, rzeczy osobiste, fotografie i inne pamiątki. XIII Zjazd partii powołał do życia Instytut Lenina, który zajął się publikacją jego spuścizny naukowej oraz wspomnień o Leninie. Wtedy to ukazały się wielotomowe wybory dzieł Lenina, „Lenin-skiej pozycji” i wiele innych.

W latach 20-tych i na początku lat 30-tych w prasie radzieckiej i na półkach księgarskich pojawiały się wspomnienia o Leninie pióra jego najbliższych współtowarzyszy, z których największą wartość historyczną posiadają bezspornie wspomnienia Nadieżdy Krupskiej, wydane w 1932 roku. Ale tragiczne wypaczenia stalinowskie zaciążyły również na badaniach naukowych nad dziedzictwem leninowskim. Szereg ważnych prac Lenina nie zostało wydanych, skonfiskowano wspomnienia wielu starych bolszewików, nie były uznawane inne wartościowe wspomnienia starych

Dopiero w okresie poprzedzającym XX Zjazd KPZR, a zwłaszcza po nim, na półkach księgarń radzieckich znów ukazały się zapomniane od lat, a także bogata literatura pamiątkarska o Leninie. Znów urzały światło dzieńne wspomnienia starych

leninowców, wspomnienia członków rodziny Lenina, jego dotychczas nieopublikowane pisma, m. in. „Testament”.

Staraniem Instytutu Marksizmu - Leninizmu ukazało się kilka zbiorów wspomnień o Leninie, z których na szczególną uwagę zasługuje obszerny zbiór pt. „Wspomnienia o Włodzimierzu Iljczu Leninie”. Jest to największy tego rodzaju pozycja, jaka ukazała się dotychczas w ZSRR, pierwszy bowiem tom liczy 560 stron, a tytuł zapewne liczyć będzie tom II. Z pietyzmem zebrano tutaj wspomnienia towarzyszy pracy Lenina, jego bliskich krewnych, weteranów i aktywistów partii, a także wspomnienia robotników i chłopów, z którymi stykał się Iljicz. W publikacji tej wysuwają się na czoło zarówno pod względem treści, jak i formy wspomnienia Gleba Krzyżanowskiego, jednego z nieruśskich socjaldemokratów rosyjskich. Wspomina on o swych spotkaniach z Leninem w Petersburgu w 1893 roku, kiedy socjaldemokracja rosyjska stawiała pierwsze kroki:

„I oto na naszej północnej równinie pojawia się człowiek niezwykły, który, jak nikt, zdaje sobie sprawę z siły oręża, wykutego geniuszem Marksa. Dla niego marksista — to przede wszystkim rewolucjonista. Widziera się do tego arsenału zapasowej broni nie mieckiej socjaldemokracji, zrywa ze ścian bojowy rymszunek, rozwiera na oścież okna i drzwi, bije na alarm i wzywa do siebie miliony ludzi pracy, ubraja ich w oręż Marksa do walki nie na życie, lecz na śmierć z kapitalizmem i jego sługusami”.

Za niezwykłą, wszechstronną wiedzę towarzysza obdarzył Lenina pseudonimem „Starik”, chociaż zarówno jego wiek (miał wówczas 35 lat), jak też jego młodzińcza energia w żadnej mierze nie uzasadniała tego miana. We wspomnieniach Krzyżanowskiego staje przed czytelnikami postać „Starika” — Lenina, działacza nowego typu — rewolucyjnego socjaldemokraty.

Lenin był prawdziwym internacjonalistą. Takim pamiętają go wszyscy towarzysze, z którym pracował i stykał się. W tym duchu kształtował ich światopogląd. Do różnego rodzaju nacjonalistów i szowinistów odnosił się z nieprzejednaną wrogością. Sergiusz Bagocki w swym wspomnieniu pt. „Lenin w Krakowie i Poroninie” tak o tym pisze:

„Wynikające w dyskusji zagadnienia niejednokrotnie omawiano później podczas wieczorów u Uljanowów. W rozmowach tych W. I. Lenin wyjaśniał mi podstawowe zasady internacjonalizmu ruchu robotniczego, któremu obce są wszelkie naleciałości nacjonalistyczne. Poddając analizie różne odmiany nacjonalizmu, szczególnie ostro potępiał wszelkie objawy antysemityzmu.

Nawet najmniejszy cień antysemityzmu — mówił Włodzimierz Iljicz — wskazuje na reakcyjność grupy, albo poszczególnej osoby, która go okazywała... Tendencje te — podkreślał Lenin — należy wymieść z ruchu robotniczego, ponieważ są zasadniczo sprzeczne z ideą solidarności robotniczej”.

(K. J.)



Młodzież Kijowa hoduje w związku z VI Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Moskwie tysiące gołębi. Na podwórzach domów, szkół i instytucji pojawiły się dziesiątki gołębników.  
Na zdjęciu: Dzieci karmią gołębie na ulicy Karola Marksa w Kijowie.

FOT — CAF



# Spoleczeństwo województwa rzeszowskiego

## zdało obywatelski egzamin dojrzałości

### Wybory w Mielcu i Jarosławiu

TRUDNO jest w kilku słowach oddać nastrój i wygląd miasta w dniu wyborów do Sejmu PRL.

Na terenie „starego” Mielca ludzie głosowali w trzech punktach wyborczych. Natomiast na Osiedlu było ich sześć.

Ob. Maria Sokół, zamieszkała przy ul. Limanowskiego nr 12, już o godz. 5.30 czekała przed lokalem Obwodowej Komisji Wyborczej nr 38. Wybiła się w podróż, przed odjazdem pociągu chciała wywiązać się ze swojego patriotycznego obowiązku. W obwodzie nr 40, znajdującym się na Osiedlu jako pierwszy oddał swój głos ob. Józef Kieciar, technik WSK, który oświadczył członkom komisji wyborczej: — Ponieważ pierwszy sprawdziłem swe nazwisko w spisie wyborców, dlatego i tym razem nie dam się wyprzedzić.

Większość rodzin przychodzi razem z dziećmi. Te fakty są szczególnie wzruszające.

W Domu Kultury na Osiedlu głosują robotnicy i pracownicy umysłowi mieleckiej WSK. Tam właśnie spotkałem ob. Józefa Gołębiowskiego, pracownika fizycznego działu transportu.

„Przed wyborami — mówił ob. Gołębiowski — różne ludzie mówili. Mieliśmy i wrochów, którzy nawoływali do skreślenia niektórych kandydatów na posłów. Oczerniali

partię... Ja mam zaufanie do kandydatów, którzy znajdują się na liście... Obecnie zarabiam miesięcznie tylko 900 zł tych, nie narzekam. Wierzę towarzysowi Gomulce, naszej partii i rządowi, że nasz kraj wyprowadzą z tej ciężkiej sytuacji. Wypada im tylko podziękować, że człowiek wreszcie dowiedział się prawdy i może mówić prawdę.

W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 40 mieszczącym się w sali KS „Stal” głosuje Bożena Stańczuk, zamieszkała — Osiedle Blok 2 m 11. Przyszła razem z rodzicami. Głosuje po raz pierwszy. Wprawdzie Bożenka miała głosować w Krakowie, gdzie studiuje, jednak okazało się, że jej nazwiska nie umieszczono w spisie wyborców. Przyjechała więc do Mielca, do rodziców. Niestety i tutaj pominięto ją w spisie wyborców.

Nazwisko Bożenki umieszczono na dodatkowej liście.

Już do godz. 12 prawie we wszystkich lokalach wyborczych przeszło 50 proc. oddało swoje głosy na listę kandydatów Frontu Jedności Narodu. Mieszkańcy Mielca głosowali za pokojem, pełną suwerennością naszej ojczyzny, demokratyzacją.

Głosowali, bo chcą, aby zdobyte Października były konsekwentnie realizowane przez nasz Sejm.

JAROSŁAW. Mieszkańcy Jarosławia, jednego z najstarszych miast w naszym województwie głosowali w osmiu obwodach. Na 26 tys. ludności było 14 600 osób uprawnionych do głosowania.

Do godziny 10 rano głosowało około 25 proc. uprawnionych.

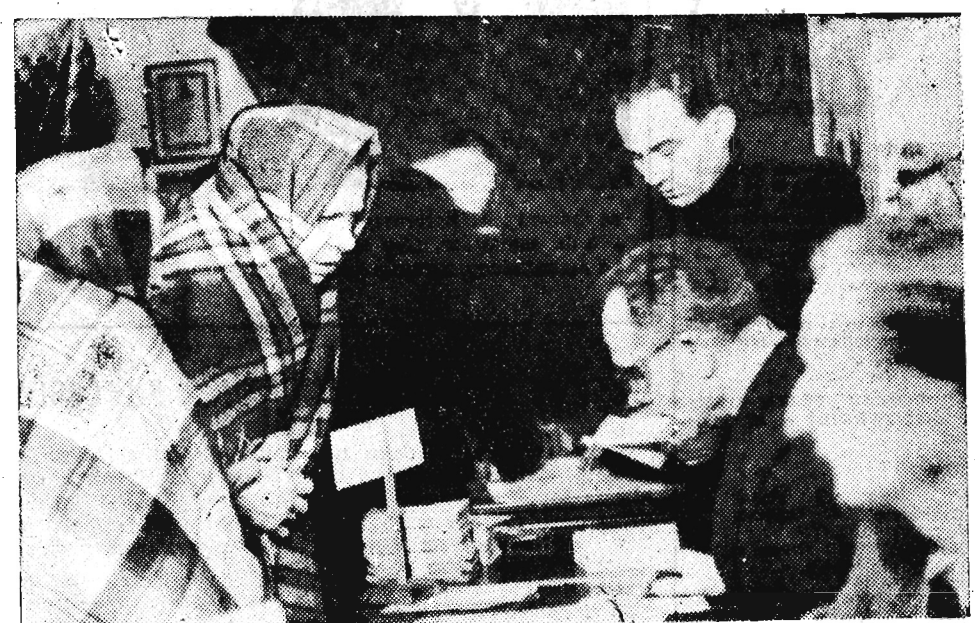
Frekwencja jest duża i większość głosuje bezpośrednio po otrzymaniu karty do głosowania, bez wchodzenia za kurtynę.

Ile zaufania do tow. Gomulki było w słowach Katarzyny Chmiel. Zapytana dlaczego głosowała jawnie i bez skreśleń, odpowiedziała prosto: — Tow. Gomulka w telegramie wezwał do głosowania bez skreśleń.

Dominik Olejarka, pracownik spółdzielni metalowców przyszedł głosować wraz z żoną Romualdą, w towarzystwie małej córki. Głosowali bez skreśleń. Przecież to są nasi działacze — powiedziała pani Romualda — i zasługują na to, aby ich wybrać na posłów.

Po raz pierwszy w swoim życiu głosował Mieczysław Chudy, urodzony w 1938 r. Głosował bez skreśleń, bo kandydatów wysunęła partia i stronnictwa polityczne.

Tak mieszkańcy Jarosławia głosowali za suwerennością, demokracją i socjalizmem. Młodzi za swoją przyszłością, ojcowie i matki za spokój i szczęście swoich dzieci. Wszyscy zaś z troską o rozwój naszej gospodarki i socjalizmu.



Kobiety z Trzebowniska przyszły do punktu głosowania w regionalnych chustach. Foto: Kopec

### W PRZEMYSŁU i OKOLICACH

#### MANIFESTACYJNIE ODDAWANO GŁOSY NA KANDYDATÓW FRONTU JEDNOŚCI NARODU

20 STYCZNIA dzień wyborów do Sejmu. Miasto Przemysł przeżywa ten dzień jako święto narodowe. Na wszystkich gmachach państwowych i większości domów mieszkalnych powiewają flagi narodowe. Na gmachu NBP obrzumi transparent z napisem — „Głosujemy bez skreśleń na listę FJN”. Nastrój jest poważny, uroczysty. Już przed godz. 6 rano przed lokalami wyborczymi przy ulicach — Wodnej, Mickiewicza, Kopernika, i Maja, Borelowskiego i innych zgromadzili się pierwsi wyborcy.

Po sprawdzeniu tożsamości wyborcy i odnotowaniu w spisie, każdy z nich otrzymuje kartę wyborczą i kopertę. Większość wyborców przemyskich w ogóle nie idzie za parawan, lecz po sprawdzeniu czy na kartce wyborczej widnieją nazwiska wszystkich kandydatów na posłów, wkłada kartę do koperty i wrzuca do urny bez skreśleń.

#### WIĘKSZOŚĆ TOWARZYSZOWI GOMULCE I PARTII, KTÓRA ON REPREZENTUJE, WIĘC NIE SKREŚLAŁAM

Właśnie jesteśmy w lokalu wyborczym przy ul. Kopernika 14. Głosują tu przeważnie

#### robotnicy „Pomony”, „Polnej”, tartaku nr 1 i innych. Oto z rąk przewodniczącego otrzymuje kartkę wyborczą robotnica tartaku nr 1 Katarzyna Bazic. Oddaje swój głos bez skreśleń i mówi: — Wierzę tow. Gomulce i partii, którą on reprezentuje. Jeśli zwoła nas byśmy w ten sposób głosowali — wierzę, że tak jest najlepiej. Jestem bezpartyjna, ale wiem, że partia mówi nam prawdę i chce żeby wszystkim ludziom pracy było w Polsce coraz lepiej.

W obwodzie nr 61 w Kuńkowcach, na 1400 wyborców oddało już swe głosy do godziny 9 rano blisko 500 wyborców. W Medyce wszyscy wyborcy, którzy oddali już swe głosy, nie skreślali żadnego z kandydatów. Podobnie w Krasiczynie.

#### GŁOS PRZEDSTAWICIELA PRZEMYSKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA

W obwodzie nr 4 mieszczącym się w FDK przy ul. 1 Maja, wśród głosujących spotykamy dr Tadeusza Miszczyka. Oddając swój głos mówi: 20 stycznia to nasze obywatelskie poparcie dla pamiętnego w historii Października 1956 r. Solidarnie i z pełnym przeświadczeniem słuszości my wszyscy pracownicy służby zdrowia, postanowiliśmy oddać swe głosy na FJN bez skreśleń.

Do godz. 8 rano na terenie miasta i powiatu przemyskiego oddało już swe głosy około 20 proc. wyborców. Podobnie wygląda sytuacja w pow. Radymno, gdzie najlepiej przebiegało głosowanie w obwodach Mięksiz i Trójczyce.

#### DO URN WYBORCZYCH MASOWO STAWILI SIĘ CHŁOPI

W pow. przemyskim w obwodzie nr 71 na terenie gromady Lipa spośród 540 uprawniających do głosowania, do godz. 9 rano oddało już swe głosy ponad 200 wyborców. Przynajmniej 100 osób głosowało bez skreśleń.

W obwodzie nr 57 w Birczy, już we wczesnych godzinach rannych zgłosili się zbiorowo na czele z Janem Sobczakiem mieszkańcy wsi Bircza Stara i oddali swe głosy bez skreśleń, oświadczając „głosujemy na tow. Gomulkę, 100 lat niech nam żyje”.

Do godziny 11 w powiecie Przemysł głosowało już około 45 proc. wyborców, a w mieście Przemysłu około 50 proc. W powiecie Radymno i Lubaczów do godziny 11 głosowało około 40 proc. wyborców.

We wszystkich prawie obwodach zamkniętych na terenie Przemysłu i Radymna o tej godzinie wybory zakończono. (1)

## Jak głosowali mieszkańcy rzeszowskiego Osiedla WSK

JEST wczesny ranek. Jeszcze mroźno, lecz w oknach setek domów rzeszowskiego Osiedla jaśnieją światła. Mieszkańcy już nie śpią. Robotnicy rzeszowskiej WSK, zgodnie z podjętym postanowieniem zjawili się tłumnie przy urnach wyborczych.

Już w godzinę po otwarciu lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 1 — 10 proc. uprawnionych do głosowania oddało swe głosy. Podobnie przedstawia się sytuacja w sąsiednim obwodzie wyborczym Nr. 2, gdzie o godz. 7 rano 12 proc. wyborców spełniło swój obywatelski obowiązek.

Robotnicy i pracownicy rzeszowskiego Zeranina głosują manifestacyjnie. Jednostki tylko korzystają z zasłon parawanów. Przeważająca jednak większość głosuje bez skreśleń, tak jak postanowili na masowce i tak jak głoszą ich wezwania skierowane do mieszkańców Rzeszowa.

Do lokali wyborczych przychodzą równocześnie całe rodziny, jak np. rodzina Blaszczaków. Tu też głosował Zygmunt Kluzka kandydat na posła, przedstawiciel za-

logi tego przodującego zakładu. Był wyraźnie wzruszony.

#### GDZIE GŁOSOWAŁ WACŁAW RÓZGA?

PARE minut po godz. 6 do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej Nr. 10 przyszedł Wacław Różga, kandydat na posła w okręgu Stalowa Wola, przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie. Przyszedł z żoną. Otrzymali karty. Oboje uważnie przeczytali i za chwilę dwie koperty zniknęły w otworze urny.

Pytam żonę przewodniczącego czego sobie życzy w dniu wyborów.

— Oby przeszły szczęśliwie. Przecież chodzi o dobro całego kraju.

#### W SEJMIE SOŁTYSÓW NIE TRZEBA

DO LOKALU Obwodowej Komisji Wyborczej w Trzebownisku trudno się dostać. Prosto z kościoła, nie wstępując już do domów, mieszkańcy Trzebowniska stawili się przy urnie wyborczej. Nastrój poważny. Kartę z nazwiskami kandydatów czytają uważnie

i bez skreśleń wkładają do koperty a następnie do urny.

— Pewnie Wam przykro, że nie macie teraz własnego posła. poprzedniej kadencji był przecież W. Tomaka — pytam stojącą obok mnie kobietę.

— Może i przykro — odpowiada, ale wczoraj Gomulka mówił, że w Sejmie samych sołtysów nie potrzeba. Mądre głowy rządzić będą w Warszawie to i w Trzebownisku będzie lepiej.

I tu zdecydowana większość mieszkańców Trzebowniska oddaje karty bez skreśleń. Frekwencja też dopisuje. O godz. 8.45 już 25 proc. wyborców wzięło udział w głosowaniu.

— „Szczęśliwą rękę” miała Agnieszka Rzeszutek — śmieje się członkini komisji — bo ona to pierwsza z Trzebowniska przyszła razem z córką Marią i synem Eugeniuszem, oddać swe głosy na listę Frontu Jedności Narodu.

## RZESZÓW — GODZINA 5:45

NIEDZIELA, 20 stycznia. Godz. 5.45. Ulice Rzeszowa okrywa jeszcze gęsta mgła. Każdej innej niedzieli tu za chwilę wraz z synem głosować na naszych kandydatów — oświadcza na zakończenie.

Ulica Mickiewicza, budynek WK Straży Pożarnej. Przed lokalem wyborczym nr 22 spotyka kolejkę. Jeszcze nie ma godziny 6. Głosowanie rozpocznie się dopiero za parę minut.

Komisja jest już w komplecie. Wnętrze lokalu nadzwyczaj przyjemne. Praca komisji jest dobrze zorganizowana.

Pierwszym wyborcą w obwodzie nr 22 jest Michalina Zaborniak, sprzedawczyni kiosku przy ul. Kościuszki w Rzeszowie. Już otrzymała kartę do głosowania. Wkłada do koperty, podchodzi do urny i wrzuca ją.

Pania Zaborniak prosi o parę słów. — Głosuję na całą listę Frontu Jedności Narodu — mówi. — Tak nakazuje mi sumienie. Uważam, że postępuję zgodnie nie tylko ze swą ja wolą, ale z wolą tysięcy i milionów prostych jak ja lu-

dzi... ludzi, którzy pragną spokoju i lepszego życia. Mój mąż jest ciężko poszkodowanym inwalidą. Ale przyjdzie tu za chwilę wraz z synem głosować na naszych kandydatów — oświadcza na zakończenie.

Do urny podchodzą wciąż nowi ludzie. Wrzucają kartki w niebieskich kopertach bez żadnych skreśleń, bez żadnych zmian. Rozmawiam z wyborcami. — Taki był apel tow. Gomulki — powtarzają. Wierzymy mu i popieramy politykę partii, gdyż na czele kierownictwa partii stoi On... Odgajemy głosy w przekonaniu, że popieramy jedynie słuszny program naprawy i rozwoju naszej ojczyzny.

Maria Świst ma 64 lata. Głosować przyszła z samego rana. Martwi się tylko, czy syn zdąży przed godz. 22. Wyjechał dziś w teren.

Ludwika Bał powiedziała tak, wrzucając kartę do urny: — Warto głosować moi drodzy. Wamy teraz dobrego gospodarza”.

Do godz. 7.50 w obwodzie nr 22 dwustu wyborców odda-

ło głosy za programem Frontu Jedności Narodu. 201 był Tadeusz Witowski, starszy technik z RPZB. A oto co ob. Witowski powiedział oddając swój głos:

„Mało jest kandydatów na posłów z resortu budownictwa. Niemniej wierzę, że przyszedł Sejm, na którego i ja oddaję swój głos, zajmie się szczerze tą ważną dziedziną naszej gospodarki”.

W OBWODZIE nr 19 od rana ruch. W tej właśnie chwili wpadli jak wicher dwaj kolejarze. To Roman Sanecki — kierownik pociągu i Michał Szczurek — konduktor. Spieszą się bardzo. Są dziś w służbie. Prowadzą pociąg z Żurawicy do Krakowa. I chcą doprowadzić go bez opóźnienia. Na dworcu rzeszowskim zmieniają parowóz. 10 minut postoju wykorzystują, by oddać głos. Kolejarze w pełni popierają program FJN, nie może więc w dniu wyborów zabraknąć żadnego z nich.

A oto co zakomunikowali nam członkowie komisji. Jedną z pracownic Wojewódzkie-

go Biura Projektów czekała przed naszym lokalem już od godziny 1.05 w nocy. Na ostatniej masowce — oświadczenia — pracownicy zakładu postanowili pierwsi oddać głos na kandydatów z listy Frontu Jedności Narodu. Obawiała się, aby jej kto nie wyprzedził.

Do godz. 8 w obwodzie nr 19 oddało głosy ponad 300 wyborców.

Przyjemnie jest również w lokalu komisji obwodowej nr 18. Tu do godz. 9.30 głosowało już około 300 wyborców. Wśród pierwszych spotkałem kierownicę Stefana Fryca, małżeństwo Kucharskich i aktora Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej Włodzimierza Figure.

Przed gmachem WZGS grupa młodzieży. Przeżywają dziś wielki dzień. Głosują po raz pierwszy. Są to uczniowie Technikum Statystycznego w Rzeszowie: Ala Tuszyńska, Ryśiek Szetela, Ania Woźny i Janek Błażej. Młodzi wyborcy mają również życzenia do przyszłego Sejmu:

— Koniecznie wyższa uczelnia w Rzeszowie.



Władysława Malborczyk — zamieszkała w Rzeszowie, przy ul. Kottłarza — głosowała pierwsza w Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 14. Foto: Kopec





**RZESZÓW**  
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 14  
Dziur stary: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 58  
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09 ul. Obrońców Stalingradu 29  
Pogotowie MO: tel. 07  
Straż Pożarna: tel. 08 ul. Mickiewicza 10  
Postół taksówek: tel. 11-50  
Liforator kolejowy: tel. 18-33

**TEATR**  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

**KINA**  
ZORZ: (ul. 3 Maja) — Czerwone i czarne — godz. 17  
APOLLO (ul. Hibnera) — Preludium sławy — godz. 17 i 19  
PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) — Tragiczny początek — godz. 17 i 19  
ZWIĄZKOWE (ul. Okrzei 7) — Zagubione melodie — godz. 17 i 19  
MEWA (WSK) — Człowiek na torze — godz. 17 i 19  
GŁOGÓW  
ZWIĄZKOWE — nieczynne  
Uwaga: Repertuar kin podajemy w informacji CWF

**BIBLIOTEKI**  
WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Rzeszowie ul. Tkaczowa  
Wydział biblioteczny i czytelnia dla dzieci — czynne od godz. 11-17  
Wydział biblioteczny dla dorosłych czynna od godz. 11-19

**WDK**  
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY Zw. Zaw. (ul. Okrzei 7) godz. 17 Stosowanie filtrów w fotografii kolorowej (rocznik praktyczny)

**RADIO**  
Program I — na fal 1322 m  
Program dnia: 6.15 11.50 17.00  
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00  
Od godz. 5.00 do 8.15 transmisja pr. II 6.20 Gra orkiestra dęta 8.25 Muzyka i aktualności 9.30 Przerwa 12.10 Audycja aktualna 12.20 „Na swojską nutę” 12.30 Polskie pieśni ludowe z Opolskiego 12.30 „W radio wym kółku Giobus” — aud. dla młodych geografów 13.15 Koncert rozrywkowy 14.00 „Pamięć na zabawie szkolnej” — aud. dla kl. III i IV 14.20 Transkrypcje wokalno-instrumentalne 14.40 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej PR. 15.10 „Od A do Z muzyki rozrywkowej” 16.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 16.30 Kodaly: Suita z muzyki do opery „Hary Janos” 17.05 „Chuligani nie przybyli z Marsa” — opadanka 17.20 Koncert orkiestry pod dyktando St. Rachonina 18.00 „Zginal czo wiek” — odc. pow. A. Piwo-warczyka 18.20 Radiowa encyklopedia przyrodnicza 18.30 Muzyka taneczna 19.05 Muzyka popularna 19.35 „Starzec w zniszczonym płaszczu” — opow. Konstantego Paustowskiego 20.45 — Leś — Ojca „Lakme” 21.30 D. c. opery 22.32 Melodie rozrywkowe.

Program II — na fal 357 m  
Program dnia: 5.00 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50  
5.06 Marsze i polki 6.10 Rozmaitości 6.30 Piosenki różnych narodów 6.25 Kalendarz radiowy 6.30 Gminastyka 6.40 Zespoły harmonistów 7.10 Muzyka taneczna 8.06 Przegląd prasy 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.36 Orkiestra symfoniczna 9.00 „W zimowa noc” — aud. dla kl. I i II 9.20 Koncert orkiestry wrocławskiej PR. 10.00 Południe w dzwoni — opow. Alberta Malta 10.20 Koncert kameralny 11.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 11.30 Melodie filmowe 11.42 Wałce kompozytorów rosyjskich 12.10 Aud. aktualna 12.20 Przerwa 15.10 Popularna muzyka polska 15.30 „Doktor Tytus Chalubiński w „Lakome” — słuch. dla dzieci 16.05 Muzyka rozrywkowa 15.30 Preludia Aleksandra Skriabina 16.50 Felieton na temat międzynarodowe 17.00 „Z melodia i piosenka przez świat” 17.40 „Na warszawskiej fali” 18.00 Muzyka klasyczna 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Pieśni o Leninie 19.20 Reportaż literacki 19.40 Utwory skrzypcowe 20.23 Kronika sportowa 20.35 Muzyka rozrywkowa 20.45 Audycja dla wsi 21.00 „Abc muzyczne” — aud. słowno-muzyczna 21.30 Muzyka taneczna 22.00 Dyskusja przed mikrofonem 22.30 Brahms: Koncert fortepianowy D-moll 23.20 Muzyka na dobranoc.

WZROK PRZECHODNIÓW ZATRZYMAŁ SIĘ...



na barwnych, kolorowych afiszach. Przypominały one o dniu wyborów. Czy spełniły swoją rolę? Chyba tak, bo rzeszowiaczy, tłumnie przybywali do lokalnych wyborczych. Foto: Kopeć

Czyżby zawrót głowy od... sukcesów?

Sporo wody w Wisłoku uciwno od czasu, kiedy właśnie na lamach „Nowin” pisaliśmy pochlebnie o pracy stoiska wędliniarzkiego w „Delikatesach”. Faktycznie, w o-wych, niezbyt zresztą odległych czasach, było ono wzorem pod każdym względem: uprzejmości, czystości itd.

Dziś, wielu z tych nowszych klientów może powiedzieć: to było chyba bardzo dawno, albo... niierawda, bo dziś stoisko to niczym nie przypomina tego sprzed roku.

Zaczniemy od wyboru towaru. Jak na „Delikatesy” — mało, stanowczo za mało gatunków wędlin. W każdym sklepie można otrzymać to samo, no powiedzmy sobie o-prócz: salami. Ułożenie towaru przypomina grzech z kapu-ścią. Stoisko jest małe — prawda — ale przy odrobinie dobrej woli pare estetycznych szklanych półek rozwarząby sprawę. Estetyka to w handlu ważna rzecz.

Obsługa stała się obecnie nieco słabsza. (Nie mówimy o tych chwilach gdy za ladą stoi „sam” Niedzielski). W tym wszystkim niepokoi jeszcze jeden fakt. Stoisko w

dnia 18 stycznia (wieczorem) sprzedawało szynkę, której „zapaszek” najmowniej świadczył o jej jakości. A nie był to pierwszy wypadek.

— Powołując się na dawne dobre czasy (w pracy tego stoiska) uważamy, że nie stoi na przeszkodzie, by stoisko to znów znalazło się w rzędzie najlepszych.

7 nowych autobusów otrzyma rzeszowska MKS

Tabor MKS zasilony będzie w roku bieżącym 7 nowymi autobusami typu „Star”. Jak informuje nas kierownictwo MKS otrzymanie 7 nowych autobusów nie wpłynie jednak na zmianę obecnej sytuacji. Nowe autobusy zastąpią wozy przeznaczone do remontu. Stan liczebny kursujących autobusów nie ulegnie więc zmianie. (jen)



Ogłoszenia drobne

Kupno

DOM z ogrodem w Jasle kupię. Kraków XV, Monterska 6. Woloszczuk. K-016

ZLECENIE zagraniczne PKO (Jawę) kupię. Myślenice. skrytka pocztowa 16. K-047

KUPIĘ antyczne meble, świecznik wiszący, porcelanę. — Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-020

Sprzedaż

SPRZEDAM domek murowany z parcelą 556 m kwadr. obok poczty w Mielcu. Wiadomość: Mielec blok 58/5, lub u właściciela Stefana Storchę Wrocław, Orzeszkowej 96/9. Telefon 61-80. G-025

DOM dwupiętrowy w śródmieściu Jarosława sprzedam okazynie. Oferty 652 „Prasa” Kraków, Rynek 46. K-052

OPEL P-4 na chodzie, ogumienie, sprzedam. Pusz Wiesław, Albigowa pow. Łańcut. tel. 6. G-022

Zguby

WOLICKA Aniela zgubiła przepustkę Nr 2724 wydaną przez PRT Termoizolacja — Stalowa Wola. Pg-026

ANTONIK Konrad zgubił przepustkę Nr 2261 wydaną przez Dział Kadr Elektrowni Stalowa Wola. Pg-027

● Steelonowe halki w oknach wystawowych  
● Mróz na dworze  
● Dlaczego nie stosuje się do matczyńskich rad

— Ubieraj się ciepło bo się przeziębisz. Tyle razy obito się to zdanie o moje uszy i tyle klapsów oberwałam (co jak to już dawno było), gdy nie chciałam ubrać ciepłej bielizny czy pończoch, że zapamiętałam sobie raz na zawsze: w zimie należy ubierać się ciepło.

Karnawał i moda

Głos ma krojczyń Stanisława Baranowa

— O tak — u nas robi się coraz gorzej. Rzeszowianki ogarnęły prawdziwie karnawałowy szal. A nas jeszcze więcej. Nie mamy tafty ani żorżety, tylko dużo, bardzo dużo klientek.

— No i co, odchodzą od Was niepokieszone? — Niekoniecznie. Zapewniamy je, że wkrótce otrzymamy potrzebne materiały i posuwamy im fasony, noszone w tym karnawale.

— Proszę więc udzielić nam szym czytelniczkom kilka szczegółów, dotyczących karnawałowych toalet. — A więc?

— Suknie do ziemi i trzyćwierciowe. Z rękawem i bez. Jeżeli bez, to ubieramy długie rękawiczki, stosowane do koloru sukni. W dalszym ciągu obowiązuje dekolt i to bardzo śmiały. Nieodwołany szczegół to szal. Może być z tego samego materiału co suknie, z tiulu, względnie koronkowy. Bardzo modne w tej chwili są futrzane szale.

— Jeszcze jedno pytanie, do tyczące balowej toalety. Jakie suknie będą najmodniejsze? Szerokie czy raczej wąskie?

— W tym wypadku moda nie poszła na kompromis. Koniecznie — szerokie. Kłoz, względnie drapowane. I to bardzo suto.

— Proszę pani, czy Dom Mody prowadzi także przeróbki?

— Oczywiście. Z obnoszonych dziś sukien wychodzą nam naprawdę efektowne toalety.

— Czyli nie jest tak źle, jak przypuszczałam. Do końca karnawału otrzymacie potrzebne materiały, względnie zadowolicie przerobić jeszcze sukienki.

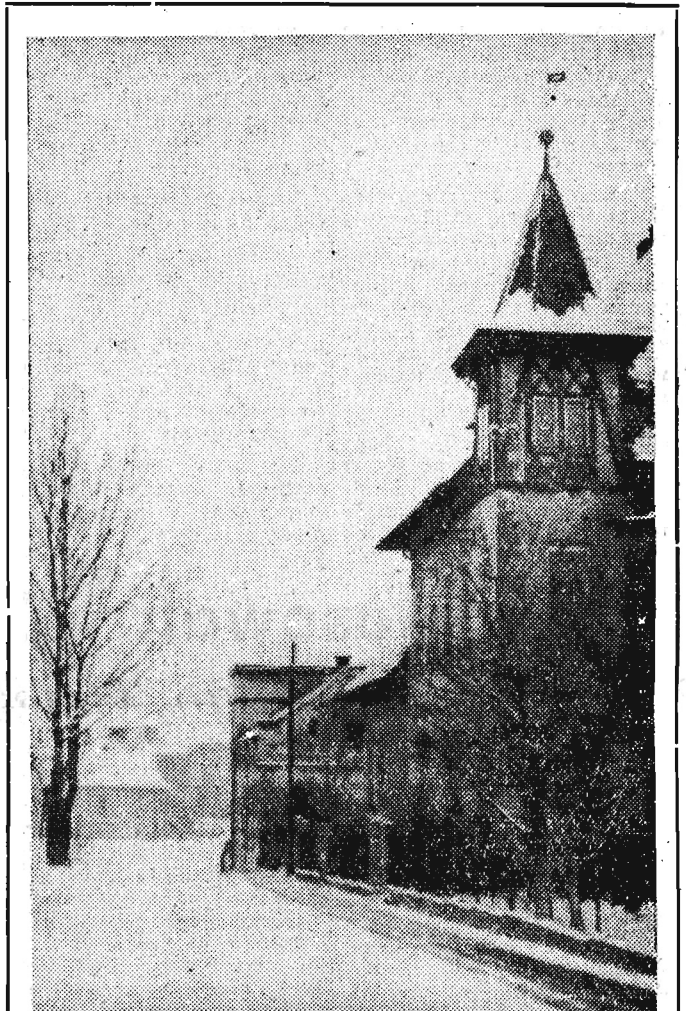
Pani Baranowej dziękuję za wywiad, a jej klientkom i zarazem naszym czytelniczkom życząc: wesołej zabawy.

Rozmawiała: E. Barłowska

I chętnie zastosowałabym się do tych wskazówek obecnie, ale handlowcy zrobili mi na przekór. Jak na ironię, teraz w styczniu, gdy mrozy są silniejsze a wiatry coraz zimniejsze, sprowadzili do sklepów odzieżowych wspaniałą steelonową bieliznę. Halecki koloru lila i złotego prezentują w oknie wysoką jakość i takie same ceny. O cieplej bieliźnie głucho.

W każdym sklepie odzieżowym znajduje duży wybór cienkich jak pajeczyna steelonowych rękawiczek. Podoba mi się. Wolalabym jednak by można było zamiast nich kupić ciepłe. Za ładami rękawiczków z galanterią skórzana ekspedientki unosią wysoko zdziwione brwi, gdy zapytam: Proszę pani czy dostaną rekawiczki?

I na nic przydały się przestrogi. Ubieram się tak jak dyktują mi dyrektorzy Miejskiego Handlu Detalicznego i spółdzielni pracy. I nie patrzcie z drwiną na te kobiety, które mają na nogach grube, tandetne, patentowe pończochy po 13 zł. Bo tylko takie można dostać w Rzeszowie. O, przepraszam — są także i wełniane, ale po 80 zł a na te nie każda może sobie pozwolić. Warszawskimi (po 35 zł), żaden sklep nie pochwali się. Nie posadzajcie więc czytelnicy rzeszowianek o brak gustu. Potrafimy się ubrać. Zarzut ten skierujcie raczej pod adresem kierownictwa MHD, które nie umie wybrać najaktualniejszych w danym sezonie towarów dla swoich klientów. (bel)



I w Rzeszowie można spotkać stare zabytkowe kamieniczki. Takie właśnie jak te z wieżyczką. Znajduje się ona przy ulicy Zofii Chrzanowskiej. Foto: Kopeć

**Zamówienia na reklamy neonowe**  
o świetle ciągłym i przerywanym typów:  
**elewacyjnego, dachowego i dekoracyjnego**  
PRZYJMUJE do wykonania z terminem dostawy od miesiąca marca br.  
**SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRCZEJ „RZEMIOSŁO” Radom, ul. Traugutta 28a**  
Telefon 22-22. K-049

**Nowoolwarta SKŁADNICA MATERIAŁÓW DENTYSTYCZNYCH**  
w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 16, tel. 10-63  
POLECA — po cenach niskich wszelkie **MATERIAŁY DENTYSTYCZNE**  
Prowadzi skup materiałów zagranicznych. — Zamiejscowym wysyła za opłatą pocztową. K-054/1

**KAMIEŃ ŁAMANY**  
do budowy fundamentów  
w cenie 45 zł za 1 tonę loco kamieniołom Stempina  
oferuje do sprzedaży wszystkim odbiorcom  
**REJON EKSPLOATACJI KAMIENIA w Rzeszowie, ul. Turkienicza Nr 15**  
Podania o sprzedaż prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem. K-050